



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1469)

60. posiedzenie
Komisji Regulaminowej, Etyki
i Spraw Senatorskich
w dniu 30 września 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Opinia w sprawie projektu statutu Kancelarii Senatu.
2. Informacja szefa Kancelarii Senatu na temat wykonania budżetu Kancelarii Senatu za okres ośmiu miesięcy 2004 r.

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 44)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Adamski)

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Otwieram posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Witam pana ministra Witalca, panią mecenas Polkowską i państwa senatorów.

Mamy dwa tematy do omówienia na obecnym posiedzeniu komisji: pierwszy to zmiana statutu Kancelarii Senatu, a drugi to dyskusja nad wykonaniem budżetu Kancelarii Senatu za osiem miesięcy.

Na moje ręce marszałek Senatu wystosował pismo z prośbą o wyrażenie opinii na temat projektu zmian statutu Kancelarii Senatu.

Panie Ministrze, proszę o krótkie omówienie zmian, które mają być wprowadzone do statutu. Bardzo proszę.

Szef Kancelarii Senatu Adam Witalec:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Zmiana jest drobna, kosmetyczna, a jej uzasadnienie jest następujące. Jak państwo wiecie, po remoncie przenieśliśmy się na Frascati i długo trwały dyskusje, jak rozmieścić różne komórki Kancelarii Senatu. Postanowiono, że dotychczasowy Dział Polonijny w całości będzie miał siedzibę na Frascati. To jest pierwsza okoliczność.

Druga okoliczność jest taka, że nastąpiły zmiany personalne na stanowisku wicedyrektora w Biurze Prawno-Organizacyjnym. Do czasu tej przeprowadzki i zmian personalnych sprawami polonijnymi zajmował się pan Piotr Świątecki, dyrektor biura, obecnie zaś zajmuje się nimi pan Kozłowski, który razem z całym Biurem Polonijnym ma siedzibę na ulicy Frascati.

Problematyka polonijna wśród tych wszystkich spraw i różnych drobiazgów stanowi 60–70%. Są to wnioski o dotacje, różne pisma, interwencje. Droga tej dokumentacji jest następująca: marszałek, wicemarszałkowie Senatu, szef kancelarii. Żeby wniosek doszedł do właściwej komórki, musi najpierw trafić do mnie, ja kieruję go do dyrektora na pierwsze piętro, a później na Frascati, skąd te wnioski trafiają z powrotem. Jest to długa procedura, niepraktyczna, z punktu widzenia funkcjonowania kancelarii. To jest główny powód pomysłu, żeby to usprawnić, udrożnić, zorganizować to bardziej funkcjonalnie.

Przekształcenie Działu Polonijnego w Biuro Polonijne nie oznacza jego rozbudowy. Jego funkcją, którą trzeba wzmocnić, jest zajmowanie się – w większym stopniu niż dotąd – przygotowaniem spraw dotyczących rozdysponowania środków, które

w tym roku wynoszą 47 milionów zł, a także tym, co można nazwać działalnością programową, a więc gromadzeniem wiedzy o tym, co się dzieje w środowiskach polonijnych na całym świecie, od Sydney do Kazachstanu, wzdłuż i wszerz, o zjawiskach tam zachodzących, o zmianach personalnych w strukturach, o programach. Z tej racji, że Senat opiekuje się Polonią, ta wiedza powinna być aktualna i dogłębsza niż obecnie. Ta zmiana ma służyć również takiemu celowi.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Dziękuję ślicznie.

Otwieram dyskusję.

Nie ma chętnych do dyskusji.

Kto z państwa jest za tym, abyśmy przekazali marszałkowi pozytywną opinię dotyczącą zmiany statutu Kancelarii Senatu?

Jednogłośnie za. Dziękuję.

Taką opinię dzisiaj jeszcze podpiszę dla pana marszałka.

Przejdźmy do rozpatrzenia punktu drugiego.

Po raz pierwszy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Czy na ten temat wypowiedziała się komisja do spraw Polonii?

(Głosy z sali: Tak, tak, jest pozytywna opinia.)

Aha, jest pozytywna opinia.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Po raz pierwszy Kancelaria Senatu przedkłada komisji informację z wykonania budżetu za osiem miesięcy.

(Głos z sali: W tej kadencji.)

W ogóle po raz pierwszy, bo nigdy jeszcze kancelaria nie składała takiej informacji. Na prośbę pana senatora Czai mamy przyjemność dowiedzieć się, jakie są wydatki kancelarii i na co są przeznaczane pieniądze.

Panie Ministrze, czy pan zabierze głos, czy pani księgowa?

(Szef Kancelarii Senatu Adam Witalec: Ja.)

Bardzo proszę.

Szef Kancelarii Senatu Adam Witalec:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Przedłożyliśmy informację o charakterze syntetycznym. Mogę dopowiedzieć, że szef Kancelarii Senatu, który jest odpowiedzialny za realizację budżetu, co miesiąc otrzymuje od służb finansowych Kancelarii Senatu analityczną informację o wykonaniu poszczególnych pozycji budżetu. To jest na bieżąco monitorowane, jeśli więc występują jakieś zagrożenia, są analizowane i usuwane.

Jeśli chodzi o wykonanie budżetu, to nie chciałbym omawiać tego, co przekazaliśmy państwu na piśmie, mogę tylko powiedzieć, że wykonanie budżetu jest odpowiednie, jeśli chodzi o omawiany okres. No, może troszeczkę mniejsze, gdyby liczyć dokładnie, według kalendarza, bo przez osiem miesięcy wykonano 59% budżetu, przy czym, jak państwo wiecie, ten budżet składa się z dwóch części: kancelaryjnej i polonijnej. W części kancelaryjnej wykonano troszkę mniej, a w części polonijnej – więcej, a mianowicie 60,6%. Ale to są, można powiedzieć, szczegóły.

Ten procent bardzo cieszy, bo wiem z doświadczenia, że były takie lata na początku tej kadencji, że w grudniu, na końcu roku, budżet polonijny był wykonany w 5–10%. Dziś są nie tylko wykonane zadania, ale i rozdysponowane środki. Dane pokazują, że środki trafiły do odpowiednich podmiotów, została wykonana tak zwana operacja uruchomienia środków na zadanie. Takich podmiotów, które korzystały z różnych dotacji, jest w tym roku blisko sześćdziesiąt. Kancelaria Senatu zawarła w moim imieniu ponad sto umów i dwadzieścia parę aneksów do tych umów. Jest to gigantyczna praca związana z procedurą, którą sami sobie narzuciliśmy, żeby uzyskać przejrzystość gospodarowania środkami.

Wykonanie budżetu polonijnego jest mniejsze, jeśli chodzi o zadania programowe – bo mamy zadania polonijne i inwestycyjne – co wynika z natury rzeczy. Inwestycje się toczą, są realizowane i dopiero po ich wykonaniu, pod koniec roku, spływają faktury. To jest naturalne dla procesu inwestycyjnego.

Na zakończenie chciałbym państwu powiedzieć – oczywiście, jeśli będą szczegółowe pytania, będziemy na nie odpowiadać – że jeśli chodzi o zabezpieczenie środków na uposażenia senatorskie, diety i funkcjonowanie biur senatorskich, sumy te są systematycznie wypłacane, regulowane i nie ma pod tym względem żadnych zagrożeń. Nie ma też żadnych zagrożeń, jeśli chodzi o płace pracowników obsługujących Kancelarię Senatu.

Chciałbym jeszcze powiedzieć o tym, co planowaliśmy, jeśli chodzi o grubsze sprawy, poważniejsze inwestycje. Przede wszystkim przenieśliśmy się na Frascati. Tutaj, jak państwo widziecie, w czasie wakacji zostały wymienione podłogi. W poprzednim roku zrobiono to samo w sali nr 217 – to jest jedna podłoga na te wszystkie trzy sale, które zostały też odświeżone. W długim korytarzu we wszystkich pomieszczeniach została założona klimatyzacja i też wszystkie sale zostały odświeżone. Poza tym kupiliśmy mały, ale bardzo elegancki bus, szesnastoosobowy, na potrzeby wyjazdowe komisji i innych wyjazdów grupowych. Nawet na lotnisko, kiedy jedzie siedem czy osiem osób, będzie można teraz wysłać jeden samochód zamiast trzech. Ten bus przydaje się również wtedy, gdy jest na przykład potrzebna obsługa delegacji zagranicznej – już był w tym celu wykorzystywany. Kupiliśmy również dwa samochody marki Honda, które zastąpiły wysłużone, o dużym przebiegu i dużej awaryjności samochody wicemarszałków.

Reasumując, mogę powiedzieć, że budżet w bieżącym roku zostanie wykonany w całości, a obecnie, po ośmiu miesiącach, nie ma powodów do tego, by mówić o jakichkolwiek zagrożeniach.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Dziękuję ślicznie.
Otwieram dyskusję.

Proszę, pan senator Czaja.

Senator Gerard Czaja:

Byłem inicjatorem tego spotkania, więc nie mogę nie zadać pytania. Mam dwa pytania, jedno dotyczące dochodów, a drugie dotyczące wydatków.

Otóż jeśli chodzi o dochody, zastanawia mnie sprawa zwrotów wpłat, które zwiększyły dochody w wysokości 274 tysięcy zł. To nie zwiększa naszego budżetu, bo te dochody musiały być przekazane do budżetu państwa. I teraz moje pytanie: czy to są zwroty związane z niewykonaniem zadań, zwroty środków przekazanych stowarzyszeniom czy fundacjom? Bo ja rozumiem, że to są zwroty związane z opieką nad Polonią.

(Szef Kancelarii Senatu Adam Witalec: Tak.)

Czy to znaczy, że ktoś czegoś nie wykonał i my straciliśmy na tym 270 milionów zł? Bo one bezpowrotnie...

(Szef Kancelarii Senatu Adam Witalec: 270 tysięcy zł.)

270 tysięcy zł.

Bo one bezpowrotnie zostały przekazane do budżetu. To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie dotyczy informacji, która właściwie powinna nas martwić, ale mnie osobiście cieszy, i to bardzo. Okazuje się bowiem, że wpłaty na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych zostały wykonane jedynie w 6,5%. W uzasadnieniu przeczytałem, że to jest związane z zatrudnianiem osób niepełnosprawnych. W związku z tym, czy mógłby pan, Panie Ministrze, wyjaśnić nam, czy od momentu, kiedy głośno mówiłem z trybuny senackiej, że instytucje takie jak Senat i Sejm nie zatrudniają osób niepełnosprawnych, coś się w tym zakresie zmieniło? Bardzo bym prosił o wyjaśnienie. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Szef Kancelarii Senatu Adam Witalec:

Sprawa pierwsza. Tak, rzeczywiście, dotyczy to końca roku. Zgodnie z ustawą o finansach publicznych, wszystkie podmioty, które korzystają z dotacji, mają obowiązek ostatecznego rozliczenia się do 31 stycznia następnego roku. I rozliczają się. W Biurze Polonijnym sprawozdania są analizowane bardzo skrupulatnie, zarówno jeśli chodzi o środki na zadania inwestycyjne, jak i programowe. Tak więc my, analizując te sprawozdania, podejmujemy decyzje. Nie wszystkie pozycje uznajemy: część z nich – na przykład te, w których następują przekroczenia deklarowanych kwot – zostaje nieuznana i wtedy występujemy o zwrot. Są też zwroty z odsetek, jeśli zostały pobrane duże kwoty. Korzystający z dotacji w zasadzie bardzo się pilnują i jeśli nie mają potrzeby pobierania środków z kancelarii, to ich nie pobierają, jeśli zaś pobiorą, muszą się liczyć z koniecznością zwrotu należności związanych z odsetkami bankowymi.

Tak więc to są głównie sytuacje tego typu, ale zdarza się również to, o co pan pyta, że niektóre zadania zostają niewykonane.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, zdarzają się, z różnych przyczyn. Są tysiące przykładów, ale podam najprostszy: mają przyjechać do Polski na wypoczynek – na przykład świąteczny, w grudniu, na gwiazdkę – dzieci z różnych krajów, na przykład zza wschodniej granicy. Pomysłodawca czy organizator, który zwraca się o środki, zaplanował pobyt pięćdziesięciorga dzieci. Odbywa się rekrutacja i okazuje się, że pięcioro nie dostało paszportów, w związku z czym przyjechało czterdzieścioro pięcioro. O tyle trzeba pomniejszyć środki i stąd ten zwrot, bo liczą się wydatki zaplanowane na głowę. Wiadomo, że jeśli to się odbywa w grudniu, to już nie ma możliwości jakiegokolwiek...

Tak więc jest rzeczywiście tak, jak pan mówi, to jest...

(Głos z sali: Właściwie wielka strata.)

No, nie strata: to jest Polska, to jest nasz budżet, to jest oddanie środków do budżetu, do budżetu państwa.

(Przewodniczący Jerzy Adamski: To są z reguły sytuacje nadzwyczajne.)

Tak.

Inny przykład, jeśli można. Dzisiaj było posiedzenie prezydium w sprawie polonijnej: podpisaliśmy umowę na zakup domu dla środowisk polonijnych w Sankt Petersburgu, za kwotę 1 miliona 700 tysięcy zł. Umowa już jest podpisana itd., ale pojawiają się trudności – mówię w dużym skrócie. Mimo że jeździli tam senatorowie, jeździł pracownik, jeździła Wspólnota Polska, okazało się, że to jest lokal mieszkalny i nie da się go przekształcić w użytkowy. Nie da się. Zrywam więc umowę ze Wspólnotą i dzisiaj jest 1 milion 700 tysięcy zł...

(Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Na szczęście nie do zwrotu.)

Jeszcze nie do zwrotu, ale sprawa jest otwarta.

(Głosy z sali: Środki zostaną niewykorzystane?)

Nie, właśnie chodzi o to, jak te środki wykorzystać na coś innego. Nie wiem: na Lwów, na Brześć? To jest problem, który musi zostać rozstrzygnięty.

Druga sprawa dotyczy PFRON. W składzie osobowym Kancelarii Senatu są trzy osoby mające status osób niepełnosprawnych. To jest jeden powód, dla którego mamy obniżoną składkę na fundusz. Ponadto firma sprzątająca, z którą mamy zawartą umowę, zatrudnia osoby niepełnosprawne i z tego tytułu również mamy zniżkę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Dobrze. Dziękuję serdecznie.

Czy są jeszcze pytania? Dziękuję.

Senator Gerard Czaja:

Panie Przewodniczący, chyba należy sądzić, że sprawy są badane na bieżąco i żadnych niespodzianek być nie może, jak to powiedział Pan Minister.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Tak jest, też tak myślę.

(Głos z sali: Myślę, że można nawet skomplementować...)

Panie Ministrze, dziękujemy. Prosimy też podziękować wszystkim, którzy zajmują się wykonaniem tego budżetu, za to, że nie ma obaw o niewykonanie czy złe wykonanie budżetu. Dziękujemy ślicznie.

Szef Kancelarii Senatu Adam Witalec:

Na marginesie tylko powiem, że corocznie – ponieważ kontrola budżetu w skali państwa należy do powinności Sejmu – szef kancelarii z zespołem pracowników chodzi na posiedzenia komisji sejmowych: najpierw regulaminowej, a później finansów publicznych. W tym roku też byliśmy na takim posiedzeniu, kiedy była omawiana sprawa absolutorium dla rządu w zakresie wykonania budżetu za ubiegły rok. Powiem nieskromnie, że pochwalili nas bardzo.

(Głos z sali: Sejmowej komisji rzadko się to zdarza.)

Rzadko się zdarza, rzadko. Ale pochwalili nas, komplementowali, co znalazło swój wyraz w raporcie Najwyższej Izby Kontroli, liczącym dwieście stron. Kontrolerzy NIK są u nas od 15 grudnia do 15 kwietnia, tak że już niedługo przyjdą i prześwietlą nasze papierki, każdy pięć razy, tam i z powrotem.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

No to gratulujemy, Panie Ministrze, i dziękujemy.

(Głos z sali: To ma miejsce każdego roku?)

(Szef Kancelarii Senatu Adam Witalec: Tak, każdego roku.)

Nasza komisja też widzi pracę Kancelarii Senatu. Dziękujemy ślicznie.
Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 02)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Agnieszka Rabińska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851